



Rozpoczął się okres Wielkiego Postu – czas pokuty, oczyszczenia i nawrócenia. Bardzo go potrzebujemy, aby dobrze przygotować się do celebracji Tajemnicy Paschalnej – męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Wielki Post jest konieczny, aby te wydarzenia doświadczane w liturgii Świętego Triduum Paschalnego pomogły nam uzyskać łaski, które Bóg pragnie dać każdemu, aby obchody Wielkanocy były nie tylko zewnętrzne, ale towarzyszyła nam prawdziwa chrześcijańska radość, większa wiara, ciągła nadzieja i czystsza miłość do Boga i bliźniego. To nie jest łatwe zadanie. Chrześcijaństwo nie jest łatwą drogą. Nie wystarczy po prostu należeć do Kościoła i pozwolić, by życie toczyło się własną drogą. † Często młodzi ludzie i dziewczęta pytają księży i katechetów: „Dlaczego w Wielkim Poście nie można słuchać muzyki? niesprawiedliwe jest pozbawianie nas radości życia i nie dawanie niczego w zamian. Człowiek nie może żyć w pustce”.

„[...] w czasach zakazanych zabaw hucznych nie urządzać – drugą część czwartego przykazania kościelnego należy rozumieć jako wstrzemięźliwość we wszystkie dni Wielkiego Postu, a także we wszystkie piątki roku, od uczestnictwa w weselach, dyskotekach, koncertach, tańcach, tak zwanych imprez firmowych, od oglądania filmów rozrywkowych i programów telewizyjnych, od słuchania muzyki rozrywkowej itp. Katechizm Kościoła Katolickiego w punkcie 2043 stwierdza, że takie ograniczenia usposabiają nas do zdobycia panowania nad popędami i do wolności serca.

Podczas XX Światowych Dni Młodzieży w Kolonii 18 sierpnia 2005 roku papież Benedykt XVI powiedział: „Droga młodzieży! Chrystus niczego nie ujmuje z tego, co w was jest piękne i wielkie, lecz prowadzi wszystko do doskonałości na chwałę Bożą, szczęście ludzi, zbawienie

świata”. Kościół w swej wielowiekowej mądrości w imieniu Bożym nakazuje swoim wiernym, zwłaszcza młodym, powstrzymanie się od świeckich rozrywek, które przynoszą szybko wygasającą radość, a często nawet prowadzą do grzechu, aby zwrócić uwagę na rzeczy bardziej doskonałe, piękne, majestatyczne i bardzo przydatne dla duszy człowieka. Czy w okresie Wielkiego Postu w kościołach nie ma śpiewu i muzyki? Jest, ale ma żałobny charakter.

W Biblii istnieją dwa główne powody do śpiewania: radość i niedola (por. kard. J. Ratzinger, Duch Liturgii). Każda rzecz ma swój czas i sąd (por. Koh 8, 6). „Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć” (Mt 9, 15). W Wielkim Poście Kościół oferuje nam w zamian wstrzemięźliwości od muzyki świeckiej pieśni liturgiczne i nabożeństwa pokutne (Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale).

Na ostatnim z wymienionych nabożeństw chciałbym w tym artykule bardziej szczegółowo się zatrzymać. W przeciwieństwie do nabożeństwa Drogi Krzyżowej, które powstało w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i jest szeroko rozpowszechnione w całym Kościele Katolickim, Gorzkie Żale powstały w Rzeczypospolitej na początku XVIII wieku i szybko stały się jednym z najpopularniejszych nabożeństw właśnie na naszych ziemiach.

Jakie łaski możemy uzyskać, śpiewając i rozważając z wiarą i pobożnością teksty Gorzkich Żali, a także słuchając podczas tego nabożeństwa kazań pokutnych, tak jak robili to nasi przodkowie?

Wierni ludzie pragną modlić się w dobry, nieskazitelny sposób, pozostawać w żywej relacji z Żywym Bogiem. Kardynał Robert Sarah w swojej książce „Wieczór się zbliża i dzień już się chyli” bardzo radykalnie zachęca wiernych do takiej modlitwy: „Jeśli nie poświęcimy czasu na wsłuchiwanie się w bicie Serca naszego Boga, porzucimy Go, zdradzimy Go”.

Gorzkie Żale uczą nas modlitwy pokuty: „Jezu mój, we krwi ran swoich obmyj duszę z grzechów moich! Upał serca swego chłódzę, gdy w przepaść męki Twej wchodzę” (Zachęta, 9).

Gorzkie Żale wprowadzają w osobistą rozmowę z cierpiącym Jezusem: „Jezu, powrozami grubymi od swawolnego żołądactwa związany, Jezu mój kochany!” (Część I: Lament duszy nad cierpiącym Jezusem, 6).

Także uczymy się z dziecinnym zaufaniem prosić Matkę Bożą o wstawiennictwo: „Święta Panno, uproś dla mnie, bym ran Syna Twego znamię miał na sercu wyrte!” (Część II: Rozmowa duszy z Matką Bolesną, 2).

Pamiętam, gdy byłem studentem uniwersytetu i w latach 2001-2003 przychodziłem wieczorami na niedzielne nabożeństwo Gorzkich Żali w kościele farnym w Grodnie, byłem bardzo wzruszony tak zwanymi kazaniami pokutnymi wygłaszanymi przez księży. Opis i rozważanie Męki Chrystusa pomogło jasno dostrzec swoje grzechy i niedoskonałości, a także rozbudzić prawdziwą skruchę za nich i uzyskać niezbędne łaski do nawrócenia. Jeśli mamy problem z dostrzeżeniem naszego zła, gdy widzimy nasz formalizm w stosunku do spowiedzi, to nabożeństwo Gorzkich Żali z kazaniami pokutnymi jest doskonałym lekarstwem na odzyskanie wrażliwości na duchową rzeczywistość!

Śpiewanie tekstów Gorzkich Żali pozwala za pomocą Bożej łaski prawidłowo kształtować swoje ludzkie uczucia. Gdy naszą duszę ogarnia smutek – pójdźmy z nim do Boga, który zna jego gorycz i daje pocieszenie. Gdy zobaczymy cierpienie innych ludzi, będziemy im współczuć tak samo jak cierpiącemu Jezusowi, opowiemy Mu o trudnościach tych ludzi, poprosimy o mądrość, jak im właściwie pomóc. Jeśli zauważymy naszą niewdzięczność, przypomnijmy sobie o wszystkim, co Jezus stworzył dla naszego zbawienia!

Jak zauważają rodzice, nauczyciele i wychowawcy, katecheci i księża, świat technologii

cyfrowych i inne osiągnięcia cywilizacyjne sprzyjające komfortowi sprawiają, że ludzie, zwłaszcza młodzi, stają się coraz bardziej obojętni na innych, zamykają się w wąskim kręgu osobistych zainteresowań. Nabożeństwo Gorzkich Żali może być jednym z elementów drogi powrotu do większej życzliwości wobec siebie nawzajem, do miłosiernego zainteresowania problemami innych. Przez wieki nauczyciele życia duchowego Kościoła Katolickiego zachęcali wiernych do refleksji nad Męką Chrystusa, aby zyskać siłę i moc odważnie przejść przez życiowe trudności i cierpienia w jedności z cierpieniem Chrystusa i Jego Matki. „Męko Chrystusowa, pokrzep mnie” – modlimy się w modlitwie „Duszo Chrystusowa”. Gorzkie Żale również przyczyniają się do tego pokrzepienia.

Jak pomóc współczesnej młodzieży pokonać minimalizm i lenistwo, które coraz bardziej się rozprzestrzeniają? Zachęcać ich, między innymi, podczas Wielkiego Postu przychodzić regularnie na nabożeństwo Gorzkich Żali.

Życzę Bożego błogosławieństwa, odpowiednich słów i dobrego przykładu w tym dla rodziców i opiekunów! Katechetom – mądrości i umiejętności, aby pokazać dzieciom i młodzieży korzyści z uczestnictwa w tym nabożeństwie. Kapłanom – światło Ducha Świętego podczas kazań pokutnych. I nam wszystkim – szczerzej, głębiej, pobożnej modlitwy i prawdziwego nawrócenia!